

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Kultury
i Środków
Przekazu**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ
DO ROZPATRZENIA POSELSKIEGO
PROJEKTU UCHWAŁY W SPRAWIE
UPAMIĘTNIECIA OFIAR PACYFIKACJI
STRAJKU W KOPALNI „WUJEK” ORAZ
POZOSTAŁYCH OFIAR STANU WOJENNEGO
W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ JEGO
WPROWADZENIA (DRUK NR 1769) ORAZ
POSELSKIEGO PROJEKTU UCHWAŁY
W SPRAWIE BOLESNEJ ROCZNICY
WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO
(DRUK NR 1790)
(NR 3)
z dnia 2 grudnia 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790) (nr 3)

2 grudnia 2021 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790), obradująca pod przewodnictwem posła **Piotr Babinetza (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Julia Popławska** – z sekretariatu podkomisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęglowski** i **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Otwieram posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar pacyfikacji strajku w Kopalni „Wujek” oraz pozostałych ofiar stanu wojennego w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia (druk nr 1769) oraz poselskiego projektu uchwały w sprawie bolesnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (druk nr 1790). Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie ww. projektów uchwał. Komisja Kultury i Środków Przekazu podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania. Jako projekt wiodący został przyjęty projekt z druku nr 1769.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektów uchwał. Rozpatrzyliśmy już większość i od razu przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę o pomysły, jak można doprecyzować ten akapit.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Może jeszcze przeczytajmy to z poprawkami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tu jest pewien problem, bo tego nie mamy, ale dobrze, spróbujemy odczytać to z poprawek. Tytuł uchwały: „w sprawie upamiętnienia ofiar stanu wojennego, w tym ofiar pacyfikacji Kopalni «Wujek» w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia”.

Akapit pierwszy: „Przed czterdziestu laty, 13 grudnia 1981 r., wojskowa junta z Wojciechem Jaruzelskim na czele wprowadziła stan wojenny. Ten akt zdrady i wojny wobec własnego narodu został narzucony formalnie uchwałą Rady Państwa, a następnie poparty przez Sejm PRL. Były to tylko fasadowe zasłony dla dyktatury sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Wprowadzenie stanu wojennego to desperacka próba ocalenia komunistycznej władzy i realizacja decyzji Związku Sowieckiego, że ustanowione przez nich władze PRL mają same rozprawić się z «Solidarnością»”.

Teraz akapit drugi: „Głównym celem komunistów było całkowite zniszczenie potężnego ruchu pracowniczego, niepodległościowego i demokratycznego, stworzonego wokół NSZZ «Solidarność» i «Solidarności» Rolników Indywidualnych. Odrodzone społeczeństwo, natchnione nauczaniem św. Jana Pawła II, chciały odnowić oblicze polskiej ziemi, domagając się szacunku dla ludzi pracy. Wywalczona w sierpniu 1980 roku i niepełna jeszcze podmiotowość narodu polskiego została ponownie stłumiona siłą. Była to ostatnia próba powstrzymania wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa, któremu zabrano odzyskaną dopiero nadzieję. Paradoksalnie stan wojenny wzmógł jednak opór przeciwko komunistycznym rządom”.

Teraz akapit trzeci: „W noc wprowadzenia stanu wojennego aresztowano i internowano tysiące członków «Solidarności», intelektualistów oraz działaczy opozycji niepodległościowej i demokratycznej. Zmilitaryzowano wiele instytucji i zakładów pracy, zablokowano łączność telefoniczną, wprowadzono cenzurę prywatnej korespondencji, zniesiono prawo do zgromadzeń, zrzeszania się i strajków, zawieszono działalność związków zawodowych oraz ograniczono wolność poruszania się. Następnie zlikwidowano organizacje dziennikarskie i artystyczne, m.in. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich czy Związek Literatów Polskich”.

Mam teraz pytanie. Czy czytamy akapit piąty i kolejne, czy rozpatrujemy czwarty? W takim razie proszę o uwagi do akapitu czwartego.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy byłby pan tak dobry i przeczytał ostatnią wersję tego akapitu, którą pan przewodniczący dysponuje?

Legislator z Biura Legislacyjnego Adam Niewęłowski:

Jak rozumiem, jest prośba pana posła, żeby pan przewodniczący przeczytał to, co sam przygotował.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to było przed wczorajszymi pracami.

Legislator Adam Niewęłowski:

Akapitu czwartego nie ruszaliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ruszaliśmy, ale...

Legislator Adam Niewęłowski:

...ale bez ostatecznego rozrachunku.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, to ja się oferuję, bo mam pozaznaczane tak, jak pracowaliśmy wczoraj.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To proszę to przedstawić. Mogę przeczytać wersję wyjściową, ale były pewne pomysły.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

„Zbrodnicze intencje architektów stanu wojennego ujawniły się w pełni już w czwartym dniu jego obowiązywania, kiedy siły ZOMO i LWP dokonały krwawej pacyfikacji Kopalni

«Wujek» w Katowicach, zabiły 9 górników i ciężko raniły 23. Strzały w Kopalni «Wujek» były zwiastunem kolejnych represji. Komuniści zamordowali około 100 znanych z imienia i nazwiska osób, na czele z bł. księdzem Jerzym Popiełuszką, ale większość z nich oficjalnie zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach z rąk tzw. nieznanych sprawców”. Tu mam podkreślone: „Wiele tysięcy internowali i uwięzili”. Chyba chcieliśmy z tego zrezygnować... Nie, nie chcieliśmy. „Wiele tysięcy internowali i uwięzili. Dopóki pełna prawda o komunistycznych zbrodniach nie zostanie ujawniona, sprawa ta pozostanie otwartą raną w sercu Polaków”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Tam była wątpliwość co do „tysięcy internowanych i uwięzionych”, bo odniesienia do tego były też w innych miejscach.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mam wrażenie, że z tego zrezygnowaliśmy, stawiając kropkę po „nieznanych sprawców”.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Raczej tak było, panie przewodniczący, bo to było pewnego rodzaju powtórzenie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Mam bardzo drobną uwagę do tego akapitu. Czy nie wydaje się państwu, że w drugiej części zdania, które zaczyna się od słów „Komuniści zamordowali około 100 znanych z imienia i nazwiska osób”, powinno być „oficjalnie zginęła”? Ponieważ mówimy o osobach, powinno być: „większość z nich oficjalnie zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, słusznie.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Dobrze, żeby nam to nie umknęło. Dziękuję.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Myślę, że to jest forma literówki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Adam Niewęglowski:

Szanowna Komisjo, wydaje nam się, że nanieśliśmy zmiany, które były już powiedziane, czyli „kilkadziesiąt osób” zostało zmienione na „23”. Ponadto przed wyrazem „księdzem Jerzym Popiełuszką” dodajemy wyraz „błogosławionym” oraz „zginęło” zamieniliśmy na „zginęła”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Paulina Matysiak (Lewica):

Rozumiem, że słowo „bł.” będzie, tak jak wcześniej „św.”, w skrócie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale jeszcze była kwestia tego, czy w jakiś sposób nie ująć tych, którzy zmarli w czasie stanu wojennego ze względu np. na wyłączenie telefonów.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Rozumiem myślenie o nich, ale nie wiem, w jaki sposób to zapisać. W naszym projekcie w wielu miejscach przecież odnosimy się do ofiar, do poszkodowanych. Nie wiem, czy dołożenie takiego zdania w naszym projekcie byłoby w tym momencie właściwe. Taką

mam wątpliwość, bo zawsze moglibyśmy powiedzieć, że ktoś nie dojechał, ktoś się spóźnił. W każdej sytuacji mają miejsce takie wydarzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale wtedy wyłączenie telefonów było przypadkiem ostrzejszym.

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak, a potem pan przewodniczący Piotr Adamowicz.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Wydaje mi się, że jeżeli byłaby taka zgoda, w czwartym akapicie bez problemu można byłoby dorzucić jedno, przedostatnie, zdanie i po prostu ująć to bardzo ogólnie, pisząc, że ofiarami stanu wojennego były także osoby, które straciły swoje życie w wyniku wprowadzonych zakazów, obostrzeń, represji...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

...blokady informacyjnej i komunikacyjnej.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Musieliśmy znaleźć to słowo.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeśli mogę, początek jest jak najbardziej... Też próbowałam to sobie zapisać, ale to brzmi lepiej, natomiast nie „blokada informacyjna”. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że to wyłączenie telefonów, brak możliwości wezwania karet pogotowia czy służb ratunkowych albo po prostu służb ratunkowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Pan poseł przewodniczący Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To, co zaproponowała pani poseł Matysiak, jest słuszne. Chciałem zaproponować coś w tej sprawie, ale akurat przyjmuję to, co proponuje pani poseł. Czy mogłaby pani przeczytać raz jeszcze?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

„Ofiarami stanu wojennego były także osoby, które straciły swoje życie w wyniku” i tutaj musimy znaleźć wspólny mianownik, sformułowanie, na które wszyscy się zgodzimy. Proszę państwa, wcześniej mamy dokładnie opisane, że zablokowano łączność telefoniczną i jakie były wprowadzone obostrzenia, ale jest pytanie, jak to teraz sformułować, żeby nie powtarzać słów, które są we wcześniejszym akapicie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł wpisze początek zdania, a potem będziemy ją uzupełniać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Represje? Obostrzenia? Jak to nazwać?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Mamy fragment, na który mamy zgodę. Mogę go odczytać, bo pani poseł teraz przyszła. „Ofiarami stanu wojennego były także osoby, które straciły swoje życie w wyniku” i tutaj szukamy wspólnego sformułowania, wyjaśnienia. Chodzi nam o wyłączone telefony, o brak uzyskania pomocy...

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

...i o możliwość wezwania służb ratunkowych.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Warto natomiast podkreślić, że w akapicie trzecim, czyli wcześniejszym, mamy już dokładnie wyjaśnione, co się działo, czyli że zablokowano łączność telefoniczną. Nie

chcemy powtarzać tych sformułowań, tylko znaleźć inne, które oddadzą nasze intencje, żeby było wiadomo, o jakie osoby chodzi.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Z powodu reżimu stanu wojennego?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba jednak trzeba to nazwać konkretnie, czyli: „zablokowania łączności telefonicznej i niemożności wezwania służb ratunkowych”. Wtedy byłoby wiadomo, o co chodzi.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Na przykład w wyniku zablokowania łączności telefonicznej...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

...uniemożliwiającej wezwanie służb ratunkowych. Może tak?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Trzeba pamiętać, że blokowanie łączności telefonicznej mamy kilka akapitów wcześniej, chyba że powtórzymy, jeśli jest zgoda.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie szkodzi.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Czyli byłoby: „w wyniku zablokowania łączności telefonicznej uniemożliwiającej wezwanie służb ratunkowych”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest jasne.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

A może: „między innymi”?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

To odczytam całe zdanie: „Ofiarami stanu wojennego były także osoby, które straciły swoje życie m.in. w wyniku zablokowania łączności telefonicznej uniemożliwiającej wezwanie służb ratunkowych”. To byłoby przedostatnie zdanie w czwartym akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi? Jest jeszcze pytanie o słowo „architektów”. Czy nie jest ono zbyt wzniosłe?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chyba rzeczywiście, panie przewodniczący. Może „twórców”, „autorów”?

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, rozumiem, bo pan przewodniczący wczoraj o tym mówił, ale to była swego rodzaju architektura, bo to było wcześniej przygotowane. Mnie się to podoba. Zgodzę się na wszystko, natomiast „architekci” podobają mi się, bo to określenie pokazuje przemyślaną inżynierię.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To za szlachetne słowo.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Za szlachetne, rozumiem. Oczywiście przyjmuję to, choć z żalem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Niech będzie „autorów”, czyli akapit czwarty brzmiałby: „Zbrodnicze intencje autorów stanu wojennego ujawniły się w pełni już w czwartym dniu jego obowiązywania, kiedy siły ZOMO i LWP dokonały krwawej pacyfikacji Kopalni «Wujek» w Katowicach, zabiły 9 górników i ciężko raniły 23. Strzały w Kopalni «Wujek» były zwiastunem kolejnych represji. Komuniści zamordowali około 100 znanych z imienia i nazwiska osób, na czele z bł. księdzem Jerzym Popiełuszką, ale większość z nich oficjalnie zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach z rąk tzw. nieznanymi sprawców. Ofiarami stanu wojennego były

także osoby, które straciły swoje życie w wyniku zablokowania łączności telefonicznej uniemożliwiającej wezwanie służb ratunkowych. Dopóki pełna prawda o komunistycznych zbrodniach nie zostanie ujawniona, sprawa ta pozostanie otwartą raną w sercach Polaków”.

Chwileczkę, była jeszcze propozycja pani poseł, żeby dopisać zdanie o tym, że nie wszystkie ofiary stanu wojennego są znane.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czy wczoraj nie uczyniliśmy tego gdzieś wyżej?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie ma tego.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Co prawda nie ma jasnego zdania, że nie znamy całej liczby ofiar, ale czy to nie wynika logicznie z tego, co było w tym akapicie? Mamy przecież informację o tym, że większość osób zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach, a dodajemy też informację o ofiarach, które zginęły w wyniku braku łączności, które nie są policzone, więc byłoby to dodatkowe zdanie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł chce dopowiedzenia, ostatecznego dookreślenia? Pani poseł, do tej pory nie jest znana pełna lista ofiar stanu wojennego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze pani poseł przewodnicząca Joanna Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nawet wczoraj doszliśmy do tego, jak to powinno brzmieć, i mam to zapisane: „Nie jest znana pełna liczba ofiar stanu wojennego”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Do dziś.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę bardzo, może być „do dziś”: „Do dziś nie jest znana pełna liczba ofiar stanu wojennego”. Tak, mają państwo rację, miało być „do dziś”.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Wtedy jest to przedostatnie zdanie w czwartym akapicie i dopiero na końcu będzie: „Dopóki prawda”.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, bo „dopóki” przypieczętuję. Jest to dobra końcówka akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pewnie „służb ratunkowych”, tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze. Myślałam, że to będzie wprowadzenie do wymieniania tych ofiar, ale może to być też na podsumowanie. Proszę bardzo. To jest zresztą wstrząsające, że po 30 latach od pokonania komunizmu nie znamy dokładnej liczby ofiar.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tyle że to jest trochę powtórzenie, bo poprzednie zdanie zaczynało się od „Ofiarami stanu wojennego”, ale trudno, nie ma wyjścia.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W takim razie może: „Do dziś nie jest znana liczba osób, które straciły wtedy życie”. A nie, bo wtedy to będzie odnosiło się tylko do telefonów. To niedobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak musi być, niestety. Czy w tej sytuacji przeczytamy ten akapit jeszcze raz?

Posel Joanna Lichočka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Zbrodnicze intencje autorów stanu wojennego ujawniły się w pełni już w czwartym dniu jego obowiązywania, kiedy siły ZOMO i LWP dokonały krwawej pacyfikacji Kopalni «Wujek» w Katowicach, zabiły 9 górników i ciężko raniły 23. Strzały w Kopalni «Wujek» były zwiastunem kolejnych represji. Komuniści zamordowali około 100 znanych z imienia i nazwiska osób, na czele z bł. księdzem Jerzym Popiełuszką, ale większość z nich oficjalnie zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach z rąk tzw. nieznanych sprawców. Ofiarami stanu wojennego były także osoby, które straciły swoje życie w wyniku zablokowania łączności telefonicznej uniemożliwiającej wezwanie służb ratunkowych. Do dziś nie jest znana pełna liczba ofiar stanu wojennego. Dopóki pełna prawda o komunistycznych zbrodniach nie zostanie ujawniona, sprawa ta pozostanie otwartą raną w sercach Polaków”.

Rozumiem, że rozpatrzyliśmy akapit czwarty.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mam tylko pytanie. Czy w dwóch, następujących po sobie zdaniach, przedostatnim i ostatnim, nie ma dwa razy słowa „pełna”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słusznie, tak jest. Myślę, że w ostatnim zdaniu możemy zrezygnować ze słowa „pełna”: „Dopóki prawda”. Słowa „pełna” nie musi tu być.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Właśnie to chciałam zaproponować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, teraz Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęłowski:

Dziękuję za udzielenie głosu. Chcielibyśmy tylko doprecyzować. Pierwotnie była mowa o tym, że będzie: „które straciły swoje życie m.in. w wyniku”, a pan przewodniczący nie przeczytał wyrazu „między innymi”. Czy wyraz „między innymi” powinien tu być, czy nie powinno go być?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak.

Legislator Adam Niewęłowski:

To jest oczywiście zapisane skrótowo: „m.in. w wyniku zablokowania”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Również dziękujemy.

Akapit czwarty został rozpatrzony.

Teraz kolejny akapit. To tylko kwestia odczytania: „Stan wojenny był gwałtem zadany dumnemu, kochającemu wolność narodowi i osłabieniem masowego charakteru ruchu solidarnościowego. Jego sprawców nie spotkała zasłużona kara. Bolesne i tragiczne konsekwencje tej zbrodni wciąż dają o sobie znać w wielu polskich domach. Nie wolno dopuścić do tego, żeby prawda o tej zdradzie została rozmyta i zrelatywizowana. Pamięć o ofiarach zbrodni stanu wojennego – zabitych, rannych, więzionych, internowanych, prześladowanych na różne sposoby i setkach tysięcy wyrzuconych z kraju, zmuszonych do emigracji – nie może zagać”.

Teraz akapit szósty: „Pragnienia wolności, demokracji i przełamania komunistycznej dyktatury oraz wyzwolenia Ojczyzny spod wpływu sowieckiej Rosji nie udało się powstrzymać nawet przy pomocy wojska, czołgów, SB i ZOMO. Polska po 1989 roku odzyskała Niepodległość. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowania dla przedstawicieli wolnego świata, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego pośpieszyli z pomocą Polsce i Polakom”.

Akapit siódmy: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z największą czcią upamiętnia ofiary pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich zbrodni komunistycznej władzy, składa najgłębszy hołd poległym za wolną Polskę i za «Solidarność» oraz wyraża najwyższy szacunek dla wszystkich, którzy zdobyli się na odwagę, żeby przeciwstawiać się uruchomionej 13 grudnia 1981 roku kolejnej maszynie zniewolenia narodu polskiego”.

To był ostatni akapit. Czy są jeszcze uwagi?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Mam tylko uwagę redakcyjną, to nie jest uwaga merytoryczna. Poddaję do rozważenia, nie upieram się przy tym. Czy ostatniego akapitu nie rozłożyć na dwa zdania, czyli zastosować kropkę po słowach „i wszystkich zbrodni komunistycznej władzy” i zacząć nowe zdanie: „Sejm składa najgłębszy hołd” itd.? Chodzi o to, że wtedy łatwiej się czyta. Jak mówię, nie upieram się, to jest poprawka stricte redakcyjna, a nie merytoryczna, ale wtedy łatwiej się czyta.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To celna poprawka.

Legislator Adam Niewęglowski:

Rozumiemy, że będzie „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ale wtedy to będzie trzy razy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie szkodzi. W tego typu uchwałach to się stosuje. To nie szkodzi. Czyli w akapicie siódmym, ostatnim byłoby tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z największą czcią upamiętnia ofiary pacyfikacji Kopalni «Wujek» i wszystkich zbrodni komunistycznej władzy. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa najgłębszy hołd poległym za wolną Polskę i za «Solidarność» oraz wyraża najwyższy szacunek dla wszystkich, którzy zdobyli się na odwagę, żeby przeciwstawiać się uruchomionej 13 grudnia 1981 roku kolejnej maszynie zniewolenia narodu polskiego”. Myślę, że po tym rozbiciu jest lepiej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W tym akapicie jest dwa razy, ale jest też w poprzednim akapicie. Proszę bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Być może we wcześniejszym akapicie też jest. Nie mam przed sobą tekstu. Czy uważają państwo, że jeżeli trzy razy powtarzany „Sejm” i każde zdanie zaczyna się od Sejmu, pierwszego nie byłoby lepiej zacząć np. od „parlamentarzyści”? Co myślicie? To nie jest równoważne, bo Sejm to instytucja, a parlamentarzyści to zgromadzenie posłów...

Legislator Adam Niewęglowski:

I senatorów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak, i senatorów. To można powiedzieć: posłowie, ale to ma inne znaczenie, jeżeli chodzi o ciężar gatunkowy, prawda?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

„Posłowie polskiego Sejmu”?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W tym pierwszym zdaniu, jeżeli mamy trzy razy „Sejm”, a teraz tego nie widzę, to w pierwszym przypadku może można o tym pomyśleć, bo myślę, że nie w ostatnich, bo to są zbyt ważne rzeczy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale za pierwszym razem to jest w innym akapicie, to po pierwsze. Po drugie, w takich uchwałach jednak stosuje się te powtórzenia. Chodzi jednak o Sejm jako całość.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W momencie, kiedy zostanie podjęta przez Sejm taka uchwała, to ma to większą wagę. Tego bym nie zmieniał.

Proszę bardzo, czy są jeszcze uwagi? Jeśli nie ma, rozumiem, że akapit siódmy i zarazem ostatni został rozpatrzony.

Teraz przechodzimy do głosowania nad przyjęciem całego projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami. Proszę o zalogowanie się.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Nie możemy przez aklamację?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest dobry pomysł. Jeżeli jest zgoda, to przez aklamację. Projekt uchwały przyjmujemy zatem przez aklamację. Stwierdzam, że projekt uchwały wraz z poprawkami został przez podkomisję przyjęty przez aklamację.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że zaproponuję pewne rozwiązanie, które możemy rozpatrzyć. Może warto byłoby zastanowić się, czy nie zwołalibyśmy dzisiaj posiedzenia Komisji w pełnym składzie. Być może jest taka możliwość, żebyśmy po prostu przyjęli to dzisiaj. Wtedy moglibyśmy bez zbędnej zwłoki oczekiwać na następne posiedzenie. Taką mam propozycję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może być techniczny problem z przygotowaniem tekstu, bo to chyba musi chwilę potrwać, a głosowania mamy o godz. 14.00.

Legislator Adam Niewęłowski:

Szanowna Komisjo, teoretycznie tekst możemy przygotować. Jeśli chodzi o stronę biura, jesteśmy w stanie to przygotować, żeby było gotowe. Pytanie, czy jest to uzgodnione w porządku Sejmu, a to jest zupełnie inna sprawa, niezależna od biura.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To moglibyśmy umówić się na godz. 13.00, tylko z ryzykiem, że gdyby doszło do jakiejś dłuższej dyskusji, nie przyjmiemy.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli mogę prosić, proponuję takie rozwiązanie: SMS-y do wszystkich członków o treści „Uwaga, możliwe posiedzenie Komisji o godz. 13.00. Prosimy o kontrolowanie SMS-ów”. Z drugiej strony jest też apel, a nie uwaga, do wszystkich członków Komisji, żeby porozmawiali ze swoimi kolegami z ugrupowań partyjnych, żeby już nie procedować od nowa na posiedzeniu Komisji. Ze swojej strony deklaruje, że jeżeli chodzi o KO, przyjmujemy to, co ustaliliśmy. Jest więc gorąca prośba do innych przedstawicieli klubów i kół, żeby rozmawiać z koleżeństwem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie mam nic przeciwko. Możemy spróbować, tylko w razie gdyby doszło do dyskusji, do sporów, do zgłoszenia poprawek, wtedy przenosimy ciąg dalszy posiedzeń Komisji na przyszły tydzień. Ma to pewien plus: w najgorszym razie, gdyby były jeszcze dyskusje i spory, przynajmniej zobaczymy i będziemy wiedzieli, gdzie są punkty sporne, gdzie jest coś do wypracowania.

Posel Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, dodam, zgadzając się z panem posłem Adamowiczem, że też rozmawiamy ze swoimi koleżankami i kolegami, żebyśmy mogli to przyjąć również przez aklamację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zakładam, że w naszym klubie też będzie zgoda co do treści, ale, jak mówię, zawsze ktoś może zgłosić poprawkę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wiemy, ale skoro zostaliśmy delegowani, rozumiem, że członkowie klubu mają zaufanie do swoich przedstawicieli i delegatów i już nie będą...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęłowski:

Szanowna Komisjo, chcielibyśmy wyjaśnić jeszcze jedną rzecz. Oczywiście biuro dołoży wszelkich starań, żeby tekst powstał, natomiast moja uwaga była do tego, że teraz jesteśmy w stanie przygotować sprawozdanie podkomisji. Później również, jeżeli nie będzie uwag albo będzie ich naprawdę mało, natomiast jeżeli to będzie procedowane tak, jak bywało, albo przynajmniej w połowie tak, jak bywało w wielu komisjach, to biuro nie gwarantuje tego, że powstanie tekst uchwały Komisji. To, co powiedziałem wcześniej, dotyczyło sprawozdania podkomisji. Przy kilku albo większej ilości uwag trzeba to przeczytać, sprawdzić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To oczywiste. Na razie chodzi nam o sprawozdanie podkomisji. Jeśli ono będzie gotowe na godz. 13.00, jeżeli jest taka pewność...

Legislator Adam Niewęłowski:

Będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To zbieramy się o godz. 13.00 jako Komisja. Oczywiście jeśli tam będą poprawki, to i tak przechodzi to na następny tydzień. Na posiedzeniu Sejmu ma to być rozpatrywane 8 grudnia w godzinach wieczornych.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli zrobiłby pan posiedzenie Komisji w ciągu dnia, a nie z samego rana? Pytam po prostu o logistykę. Nie o godz. 8.00, tylko raczej...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O 10.30.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, jestem w pełni usatysfakcjonowany. Przepraszam, że się z panem targuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli dzisiaj o godz. 13.00 spotykamy się na posiedzeniu Komisji.

W takim razie wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej. Zamykam posiedzenie.